

# Libia 23 lutego i sankcje UE

24 lutego 2011

LIBIA, UNIA EUROPEJSKA. Jak podaje BBC, Muammar Kaddafi walczy o odzyskanie pełnej kontroli nad stolicą – Trypolisem i zachodnią częścią kraju. Według najnowszych relacji, na ulicach Trypolisu nie widać aktywności opozycjonistów, natomiast swą obecność manifestują zwolennicy przywódcy kraju i afrykańscy najemnicy. Zdaniem naocznych świadków, na których powołuje się BBC, mieszkańcy stolicy są zastraszeni i czekają na wsparcie rebeliantów ze wschodu. Informują również o licznych ofiarach śmiertelnych i ciałach na ulicach. Większość mieszkańców zbojkotowała również apele o powrót do pracy, ponieważ nadal się boją wyjść na ulice. Ma to związek z doniesieniami o otwarciu ognia do osób udających się 22 lutego po codzienne zakupy.

Jak podaje guardian.co.uk, drugie pod względem wielkości miasto Libii, odległe od stolicy o ok. 1000 km. Bengazi znalazło się poza kontrolą Kadafiego. Armia w przeważającej części wypowiedziała tam posłuszeństwo przywódcy i wywiesiła flagi królewskie z budynków rządowych. Dziennikarz „Guardiana” donosi o wojskowych przynoszących na posterunek policji tony broni i amunicji skradzionej z arsenału, żeby zabezpieczyć je przed wpadnięciem w ręce sił wiernych Kadafiemu.

Wcześniej media doniosły o tym, że dwóch pilotów samolotu, którym nakazano zbombardowanie Bengazi, katapultowało się w niezamieszkanym obszarze i doprowadziło do katastrofy samolotu. Ta odmowa zabijania ludności cywilnej wydaje się typowa dla libijskiej armii. Nic dziwnego, że Kadafi zaangażował do tłumienia rewolty najemników z zagranicy. Lekarze oceniają liczbę ofiar w Bengazi na co najmniej 230, do czego dochodzi dalsze 30 tych, którzy są w stanie krytycznym.

Według doniesień Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka, do

tej pory w całej Libii straciło życie około 640 osób. Jest to liczba znacznie większa od tej, którą podają oficjalnie władze w Trypolisie. Niektóre źródła sugerują, że zabitych może być nawet ponad tysiąc.

W odpowiedzi na stosowanie brutalnej przemocy wobec antyrządowych demonstrantów w Libii Unia Europejska jest gotowa na wprowadzenie sankcji wobec reżimu libijskiego, w tym zakaz wjazdu, zamrożenie aktywów i embargo na sprzedaż broni. W opublikowanej 23 lutego deklaracji szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton zapewniła w imieniu 27 państw UE o gotowości do wprowadzenia dodatkowych środków wobec obecnego rządu Libii. „Odpowiedzialni za brutalną agresję i przemoc wobec cywili będą pociągnięci do odpowiedzialności. UE zdecydowała o zawieszeniu negocjacji z Libią umowy o porozumieniu ramowym i jest gotowa podjąć dalsze środki” – oświadczyła.

Ambasadorzy państw UE, którzy kolejny raz omawiali w Brukseli sytuację w Libii, zwrócili się do ekspertów o przedstawienie konkretnych możliwości. Źródła dyplomatyczne powiedziały PAP, że chodzi nie tylko o sankcje wizowe, czyli zakaz wjazdu na teren UE dla Muammara Kadhafiego i przedstawicieli jego reżimu, lecz także o zamrożenie ich aktywów w UE, możliwość osądzenia, jak też wprowadzenie embargo na sprzedaż broni. Już 22 lutego propozycję sankcji zgłosiły Niemcy, uzyskując poparcie Wielkiej Brytanii, Danii, Finlandii i Szwecji. Polska jest także, jak zapewnił PAP polski dyplomata, w nurcie państw broniących praw człowieka i prawa humanitarnego

Sankcje gospodarcze ONZ wobec Libii zostały zniesione w 2003 roku, kiedy to Libia wzięła odpowiedzialność i zgodziła się na wypłacenie 2 mld 700 mln dolarów odszkodowania za zamach nad Lockerbie, w którym 21 grudnia 1988 roku zginęło w sumie 270 osób. Był to zamach terrorystyczny, który przyniósł największą liczbę ofiar do 11 września 2001 roku.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)